

Małgorzata Solarz

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

WYKLUCZENIE FINANSOWE JAKO NOWY PRZEJAW NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH

Streszczenie: Nierówności społeczne są immanentnym elementem rozwoju ludzkości na całym świecie. Stwarzają znacząco odmienne, aktualne i przyszłe perspektywy życia oraz działalności ludzi. Współcześnie zwrócono uwagę na nowy rodzaj nierówności, który kreuje świat finansów, a mianowicie nierówność w dostępie do niezbędnych produktów i usług bankowych w odpowiedniej formie. Wykluczenie finansowe, bo o nim mowa, niesie z sobą wiele zagrożeń i godzi w jedną z podstawowych równości międzyludzkich, jaką jest równość szans.

Słowa kluczowe: bankowość, wykluczenie finansowe, równość, nierówności społeczne.

1. Wstęp

Zagadnienie równości od zawsze było przedmiotem dyskusji przedstawicieli różnych dziedzin, m.in. filozofów, socjologów, ekonomistów. Najprawdopodobniej przyczyną tego, że zajęto się właśnie tym tematem, było dostrzeżenie nierówności społecznych, które towarzyszą ludzkości. Podlegają one historycznym przemianom, co oznacza, że niektóre nierówności są eliminowane, inne zaś znikają samoistnie pod wpływem zachodzących zmian społecznych, ale w ich miejsce pojawiają się nowe. Współcześnie zwrócono uwagę na te, które kreuje świat finansów, a mianowicie nierówności w dostępie do niezbędnych produktów i usług bankowych w odpowiedniej formie. Ograniczenia w tym zakresie nazywane są wykluczeniem finansowym. Ten społeczno-ekonomiczny problem uwidacznia się nie tylko w ubogich gospodarkach krajów Trzeciego Świata, ale również wśród obywateli takich państw, jak Wielka Brytania, Niemcy czy Stany Zjednoczone. Jak wskazują wyniki badań prowadzonych przez ekspertów organizacji międzynarodowych, wykluczenie finansowe w krajach rozwijających się może dotyczyć aż 90% ogółu dorosłej populacji, podczas gdy w krajach rozwiniętych szacowana liczba osób nim dotkniętych jest bliska 10% [2, s. 13].

Celem niniejszego opracowania jest zatem próba ukazania wykluczenia finansowego, które niesie z sobą wiele zagrożeń i godzi w jedną z podstawowych równości międzyludzkich – równość szans. Do podjęcia tego tematu zainspirowały autorkę dwie publikacje: książka J.P. Fitoussiego i P. Rosanavallona *Czas nowych nierów-*

ności oraz Raport Banku Światowego *Financial Access 2010. The State of financial inclusion Through of Crisis*.

2. Istota zagadnienia równości

Od wieków ludzie, obserwując siebie i bliźnich, zastanawiali się nad tym, czy są sobie równi, czy też różnice, jakie między sobą dostrzegają, powinny wpływać na sposób wzajemnego traktowania się. Historia pokazuje, że od początków cywilizacji ustalali wzajemne stosunki w sposób zhierarchizowany, a hierarchię tworzyli na podstawie czynników różnicujących jednostki. Zdecydowana większość ustrojów opierała się na nierównym traktowaniu obywateli, choć potrzeba równego traktowania ujawniała się wśród społeczeństw od zarania dziejów [5, s. 40]. Niemniej jednak rozwiązania systemowe niosące hasła egalitaryzmu na swoich sztandarach również zakończyły się niepowodzeniem.

Pierwsze wzmianki na temat równości pochodzą z przełomu VI i V wieku p.n.e., z okresu gdy w Atenach tworzyła się demokracja. Wówczas to „więź człowieka z człowiekiem przybierała formę stosunku wzajemnego, odwracalnego, zastępującego stosunki hierarchicznego podlegania i panowania. Wszyscy, którzy należą do państwa, określają się jako *homoioi* – podobni, a następnie bardziej abstrakcyjnie, jako *isoi* – równi” [5, s. 40]. Wyraz tej równości dawali Ateńczycy w zasadzie wybierania urzędników państwowych poprzez losowanie, zakładając, że każdy obywatel bez względu na pochodzenie i majątek jest w stanie piastować urzędy państwowe. Tak pojmowana równość stanowiła podwaliny dla dzisiejszego równouprawnienia politycznego, stanowiącego jednak tylko jeden ze współczesnych sposobów postrzegania tej kategorii, obok:

- równości poziomej – oznaczającej jednakowe szanse dla jednakowych ludzi,
- równości pionowej – wyrażającej się odmiennym traktowaniem różnych ludzi tak, aby zniwelować różnice spowodowane poziomem wykształcenia, miejscem pochodzenia, zamieszkania itp.

W poszczególnych koncepcjach równości przeważnie nie mówi się o równości całkowitej, absolutnie nie wyklucza się istnienia jakichś form nierówności. Równość w odniesieniu do jednej zmiennej niekoniecznie oznacza równość w odniesieniu do innej. Równość szans np. może towarzyszyć znaczny stopień zróżnicowania dochodów. Równość dochodów z kolei może iść w parze z dużymi rozpiętościami majątkowymi. Równość w zakresie majątku może występować razem z wyraźną nierównością rozkładu szczęścia [20, s. 16].

Wobec powyższego w rozważaniach nad równością bierze się zwykle pod uwagę jakiś jej aspekt, by móc odpowiedzieć na pytanie: równość czego lub równość pod jakim względem. Mówi się więc o równouprawnieniu, równości ekonomicznej (materialnej), równości społecznej, równości szans (mając na myśli równy dostęp do pewnych dóbr i usług, możliwości), równości płci czy równości w zakresie zdolności do funkcjonowania [20, s. 15-16]. Autorzy książki *Dobrobyt społeczny, nierów-*

ności i sprawiedliwość dystrybucyjna postrzegają równość w trojaki sposób, jako: **równość uprawnień**, stanu posiadania oraz społeczną [14, s. 48].

Pierwszy z wymienionych aspektów równości zachodzi wówczas, gdy każdy człowiek przynależący do danej zbiorowości posiada te same uprawnienia co pozostali jej członkowie – zatem w tym sensie jest im równy. Równość uprawnień pozostaje tu w ścisłym związku z tym, co nazywa się „równością warunków”, „równością życiowych perspektyw”. W swojej interpretacji równouprawnienia K. Ajdukiewicz podkreśla zasadę równej miary, którą ujmuje następująco: „nikomu nie należy się nic z tego tylko tytułu, że to właśnie on, a nie ktoś inny” [3, s. 372].

Równość stanu posiadania określa możliwości, jakie otwierają się przed członkami pewnej społeczności, stawiające ich w takiej samej sytuacji co osiągnięty stan posiadania czegoś. Najczęściej chodzi o równość w sensie materialnym, ale może być ona pojmowana również w szerszym znaczeniu, jako stan posiadania wykształcenia, zdrowia itp. [14, s. 51]. Osiągnięcie całkowitej równości pod tym względem nie wydaje się możliwe czy zasadne.

Ostatnia z wymienionych, równość społeczna, przejawia się w **równości szans**, która nie sprowadza się do eliminowania wszelkich różnic między ludźmi, nie polega również na traktowaniu wszystkich w jednakowy sposób. Najogólniej ujmując, w sytuacji określanej mianem równości szans można mieć do czynienia z trzema przypadkami, gdy ludzie posiadający takie same uzdolnienia i ambicje mają: (1) równy dostęp do pożądaných dóbr, (2) mogą rzeczywiście w takim samym stopniu osiągnąć pożądanę dobra oraz (3) mają jednakowe warunki startu umożliwiające ubieganie się o pożądanę dobra. Pierwszy z wymienionych przypadków można nazwać równością dostępu, przypadek drugi autentyczną równością szans, przypadek trzeci – równym startem [15, s. 340].

3. Pojęcie i rodzaje nierówności społecznych

Zapewne nigdy nie zainteresowano by się problemem równości, gdyby nie dostrzeżono różnic występujących pomiędzy ludźmi. Oczywiście, nie dotyczy to takich cech, jak wzrost, rasa, waga itp., albowiem sama różnica nie wskazuje jeszcze na nierówność społeczną. Ta ostatnia oznacza istnienie pewnych relacji, które zachodzą między stronami (biegunami) nierówności. Ze względu na to, co jest przedmiotem jakiejś nierówności, jedna strona ma przewagę nad drugą stroną. Znajduje to wyraz w posiadanym zasobie pewnych dóbr, w dostępie do produktów czy usług takiego lub innego rodzaju, w uzyskanej pozycji oraz w zakresie możliwości, jakimi dysponuje jedna ze stron. Właściwe nierówności, czy też nierówności we właściwym znaczeniu, kształtują się na gruncie współżycia ludzi. Dla właściwej nierówności charakterystyczne jest takie zróżnicowanie między ludźmi, które w istotny sposób rzutuje na ich byt indywidualny i społeczny. Nierówność stwarza znacząco odmienne, aktualne i przyszłe perspektywy życia i działania ludzi [14, s. 15-16].

Na przestrzeni lat pojęcie nierówności międzyludzkich ewoluowało, wielu przedstawicieli ekonomii, filozofii i innych dziedzin nauki interpretowało je nieco inaczej (zob. tab. 1).

Tabela 1. Wybrane interpretacje pojęcia nierówności między ludźmi

Autor	Pojęcie	Źródło
J.J. Rousseau	Występują dwa rodzaje nierówności między ludźmi: <ul style="list-style-type: none"> • nierówności warunkowane naturą, wynikające np. z różnego wieku, stanu zdrowia, sił fizycznych czy cech osobowościowych, • nierówności „moralne” czy „polityczne”, tworzone przez ludzi i przez nich utrwalane, bądź też znoszone, zależne od różnie przydzielanych przywilejów, którymi jedni cieszą się, a inni ich nie posiadają. 	<i>Rozprawa o pochodzeniu nierówności między ludźmi</i>
M. Bierdajew	Nierówność jest uzasadniona religijnie przez niepowtarzalny, indywidualny los osoby ludzkiej w wieczności. Nie oznacza to, rzecz jasna, że nie należy ludziom pomagać i sprawiać, by ich ziemski los stawał się coraz lepszy. Przeciwnie, niesienie pomocy i czynienie ludzkiego losu bardziej znośnym jest wypełnieniem nakazu miłości.	<i>Filozofia nierówności</i>
T. Hobbes	Nierówności są czymś sztucznym, ustanowionym, gdyż nierówność, jaka istnieje dzięki bogactwu, mocy, szlachetności urodzenia, wypływa z prawa państwowego.	<i>Elementy filozofii</i>
A. Sen	Pojęcie nierówności autor wyprowadza z odpowiedzi na postawione przez siebie pytanie, tzn. równość czego? Wskazuje na powszechną różnorodność występującą między ludźmi, przy czym wynika ona bądź z cech wewnętrznych (osobniczych), jak wiek, płeć, zdolności, bądź z uwarunkowań zewnętrznych, np. posiadane zasoby, pochodzenie społeczne.	<i>Nierówności. Dalsze rozważania</i>

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: [4, s. 28; 14, s. 16; 19, s. 139; 20, s. 9].

Nierówności to pojęcie wielowymiarowe, które trudno jest precyzyjnie scharakteryzować, toteż częstokroć niektóre nierówności – mimo że społecznie odczuwane – nie zostały jak dotąd w pełni zdiagnozowane. Nierówności mają charakter historyczny i podlegają różnym wpływom i uwarunkowaniom. Oznacza to, że w danej społeczności pojawiają się one w określonym momencie, w związku z wyłonieniem się pewnych czynników, oraz zanikają lub są likwidowane w innym momencie historycznym. Zmienia się też zasięg i siła danej nierówności, która może się zaostrzać lub słabnąć.

Między nierównościami występującymi w danej zbiorowości zachodzą różne zależności. Nierówności jednego rodzaju stanowią często podłoże, na którym rozwijają się nierówności innego rodzaju. Można zatem mówić o nierównościach pod-

stawowych i wtórnych, pierwotnych i pochodnych [14, s.19]. Poza tym nierówności mogą pod pewnymi względami znosić się lub kumulować. W przypadku kumulowania się stosunki wewnętrzne społeczeństwa cechuje daleko idąca asymetria:

- uprzywilejowanie – upośledzenie,
- nadrzędność – podrzędność,
- uczestnictwo – wykluczenie [18, s. 452].

Istnieje wiele odmian nierówności, m.in. nierówności materialne (ekonomiczne), społeczne, zawodowe, edukacyjne, prawne, polityczne, kulturowe, religijne. Wszelkie nierówności da się sprowadzić do trzech rodzajów: nierówności materialnych, społecznych i kulturowych [14, s. 19]. Przedmiotem każdego rodzaju nierówności są specyficzne dobra w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc nie tylko konkretne przedmioty. Nierówności materialne odnoszą się do dóbr materialnych w najrozmaitszych postaciach. Stwarzają ludziom zróżnicowany dostęp do dóbr, w którym jednym biegunem jest niedostępność większości z nich, a drugim – pełna ich dostępność.

J.-P. Fitoussi i P. Rosanvallon w książce *Czas nowych nierówności*, obok wymienionych nierówności „tradycyjnych”, określanych jako strukturalne, wskazują nierówności dynamiczne, nazwane przez nich nierównościami „nowego typu”. Ich odrębność polega na tym, że pierwsze dotyczą różnic między grupami społecznymi, natomiast drugie wskazują na różnice wewnątrzgrupowe. Nowe nierówności wynikają z dynamiki bezrobocia czy też warunków życia, np.: nierówności ze względu na zadłużenie, na zagrożenie bezpieczeństwa osobistego, a nawet ze względu na pewne codzienne dokuczliwości, jak choćby hałas [11, s. 63]. Ten rodzaj nierówności jest trudny do pełnego zdiagnozowania, gdyż można je dostrzec tylko za cenę śledzenia faktycznych losów jednostek, których one dotyczą. Są bardziej zindywidualizowane niż nierówności strukturalne, które odnosi się przede wszystkim do zbiorowości.

Wspomniani autorzy wskazują m.in. nierówności geograficzne, które wiążą się nie tylko z kwestią środowiska naturalnego, w jakim jednostka mieszka, co ma wpływ na jej zdrowie czy samopoczucie, ale także z zagadnieniami gospodarczymi, metropolitalnymi itp. Miejsce zamieszkania decyduje o wielu aspektach życia człowieka, począwszy od tego, w jakich warunkach przyjdzie mu żyć, przez dostęp do placówek handlowo-usługowych, oświatowych, kulturowych, po liczbę urzędników administracji publicznej przypadających na jednego mieszkańca, szanse rozwojowe dla obszaru czy wysokość podatków, jakie należy płacić [5, s. 45].

Niezmiernie ważną z punktu widzenia przedmiotu niniejszego opracowania jest zidentyfikowana przez J.P. Fitoussiego i P. Rosanvallon nierówność nowego typu, którą kreuje świat finansów, mianowicie nierówność w dostępie do kredytów [11, s. 74], a nawet szerzej – produktów i usług bankowych, nazywana wykluczeniem finansowym.

4. Wykluczenie finansowe – pojęcie, rodzaje, skala problemu

Wykluczenie finansowe (*financial exclusion*) rozumiane jest jako niemożność dostępu do niezbędnych usług finansowych w odpowiedniej formie [12, s. 217]. Podobnie pojęcie to interpretuje prof. R. Mohan, według którego oznacza ono brak dostępu dla pewnych grup społeczeństwa do odpowiednich, niedrogich oraz bezpiecznych produktów i usług finansowych świadczonych przez wiodących usługodawców (instytucje finansowe) [17, s. 5]. Pozbawienie z różnych względów jednostek lub całych gospodarstw domowych możliwości korzystania z produktów i usług bankowych wbrew ich woli jest istotną przyczyną (a zarazem, poprzez sprzężenie zwrotne, skutkiem) pogłębiających się rozwarstwień społecznych.

Zjawisko wykluczenia finansowego nie jest w swej istocie jednorodne i w zależności od wywołującej je przyczyny może przybierać różne formy, które zostały zestawione w tabeli 2. Niestety, współczesne banki zainteresowane są obsługiwaniem tylko niektórych klientów, będących jednocześnie dochodowymi i mało ryzykownymi (*mainstream consumers*), natomiast pozostałym, tzw. konsumentom wrażliwym (*vulnerable consumers*), nie przedstawia się w ogóle oferty lub oferta do nich skierowana jest zbyt kosztowna i nieadekwatna do ich potrzeb. Do takich klientów można zaliczyć osoby o niskich dochodach, niepełnosprawnych, kobiety, osoby słabo wykształcone, mniejszości etniczne, bezrobotnych oraz ludzi młodych i starych [6]. Ponadto problem ten dotyczy gospodarstw domowych odczuwających trudności finansowe spowodowane nadmiernym zadłużeniem wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku czy utraty pracy.

Tabela 2. Rodzaje wykluczenia finansowego

Rodzaj	Przejawy
Wykluczenie ze względu na dostępność geograficzną (<i>geographical exclusion</i>)	<ul style="list-style-type: none"> • brak odpowiedniej liczby placówek bankowych • słabo rozwinięta infrastruktura do obsługi płatności kartami płatniczymi
Wykluczenie ze względu na dostępność (<i>access exclusion</i>)	<ul style="list-style-type: none"> • nieposiadanie zdolności kredytowej • nieodpowiedni wiek usługobiorcy • niemożność skorzystania z bankowości elektronicznej
Wykluczenie ze względu na warunki (<i>condition exclusion</i>)	<ul style="list-style-type: none"> • oferowane przez bank produkty i usługi nie odpowiadają potrzebom klienta
Wykluczenie ze względu na cenę (<i>price exclusion</i>)	<ul style="list-style-type: none"> • wygórowane opłaty i prowizje związane z rachunkiem bankowym • zbyt wysoki koszt pozyskania kredytu bankowego
Wykluczenie marketingowe (<i>marketing exclusion</i>)	<ul style="list-style-type: none"> • brak informacji o ofercie banku, aktualnych promocjach • brak oferty skierowanej do danego segmentu klientów
Samowykluczenie (<i>self-exclusion</i>)	<ul style="list-style-type: none"> • dobrowolna rezygnacja płynąca z poczucia braku potrzeby korzystania z produktów/usług bankowych lub niewiedzy o możliwości ich nabycia

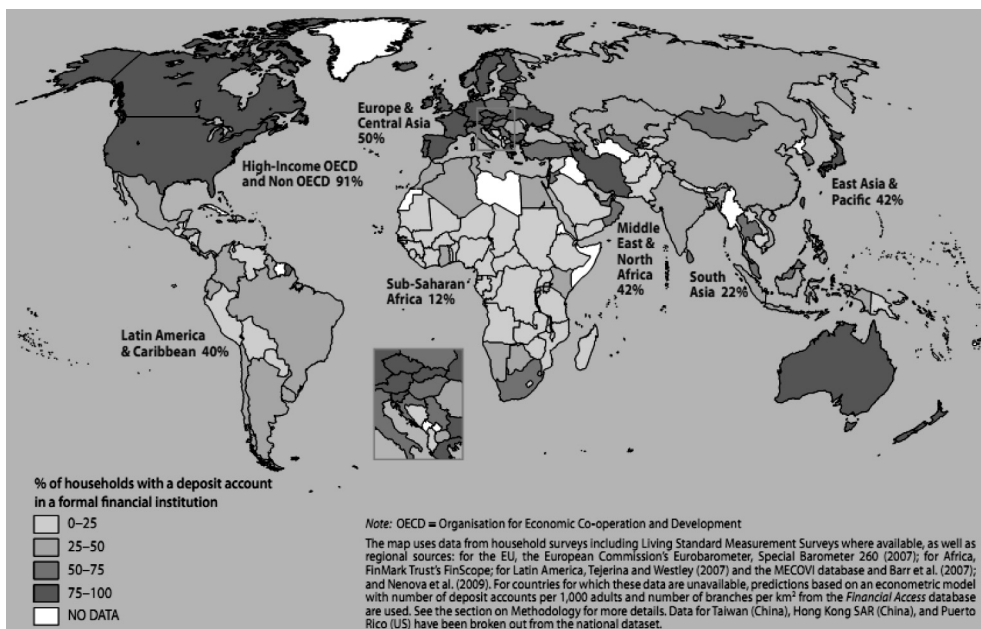
Źródło: opracowanie własne na podstawie: [16].

Zakres wykluczenia finansowego uzależniony jest od czynników, które wpływają na to, że niektóre osoby dobrowolnie, a inne wbrew własnej woli nie korzystają w produktach i usługach finansowych. Motywy rezygnacji mogą być różne, np. brak potrzeby, niedostrzeganie korzyści płynących z posługiwania się rachunkiem bankowym, lęk czy obawy wynikające z niewiedzy dotyczącej zasad jego działania czy sposobów zabezpieczania środków pieniężnych zdeponowanych na koncie. Jak zatem należy potraktować osoby, które mogą zawrzeć umowę rachunku bankowego, otrzymać bankową kartę kredytową czy zaciągnąć kredyt konsumpcyjny, a jednak tego nie robią? Zdaniem autorów Raportu Banku Światowego *Finance for all? Policies and pitfalls in expanding access* problem wykluczenia finansowego tych gospodarstw domowych nie dotyczy [10, s. 29].

Naukowcy wspólnie z praktykami zajmującymi się zagadnieniem wykluczenia finansowego wskazali podstawowe kategorie usług finansowych, do których dostęp powinno mieć maksymalnie dużo członków danego społeczeństwa; należą do nich: instrumenty obrotu bezgotówkowego związane z kontem osobistym, produkty oszczędnościowe i pożyczkowo-kredytowe [8, s. 3]. W ramach wymienionych kluczowych obszarów wykluczenia finansowego stosuje się pewne identyfikatory, mające na celu zobrazowanie, zmierzenie skali problemu. Najczęściej wykorzystywanym wskaźnikiem jest odsetek dorosłych mieszkańców danego kraju, którzy posiadają konto osobiste w formalnej instytucji bankowej. Miernik ten dostarcza informacji na temat stopnia dostępności do podstawowych rachunków bankowych, jako że właśnie od tego produktu klienci zwykle rozpoczynają swoje kontakty z bankiem. To jego wielkość określa poziom tzw. ubankowienia społeczeństwa.

Z danych przedstawionych na mapie (rys. 1) wynika, że dostęp do rachunków bankowych jest zróżnicowany geograficznie. Najniższy wskaźnik odnotowano w Demokratycznej Republice Konga (1%), a najwyższy w Japonii (100%). W takiej sytuacji wykluczeni z systemu bankowego są zdani na usługi nieformalnych podmiotów finansowych (podmiotów prowadzących działalność pożyczkowo-depozytową poza oficjalnym, nadzorowanym rynkiem finansowym), oferujących drogie, często niedostosowane do potrzeb klienta produkty *quasi*-bankowe. Autorzy *Financial Access 2010. The State of financial inclusion Through of Crisis* obliczyli, że ok. połowy gospodarstw domowych na świecie nie ma dostępu do podstawowego rachunku bankowego. W Polsce dotyczy to blisko 30% obywateli [9, s. 4-5]. Ponadto można stwierdzić występowanie wyraźnej korelacji między poziomem ubankowienia mieszkańców a stopniem rozwoju danej gospodarki – im więcej ludzi w danym państwie utrzymuje się z rolnictwa, tym niższy jest wskaźnik ubankowienia, np. w Wietnamie wielkości te wynoszą odpowiednio 71,6% i 15,6%, natomiast w Niemczech 10,9% i 99,3% [7, s. 6].

Poza wyżej wymienionym najpopularniejszym miernikiem obrazującym skalę wykluczenia finansowego eksperci Banku Światowego posługują się również wartością depozytów oraz kredytów, przedstawianą jako odsetek produktu krajowego brutto (PKB) danego kraju. Pomimo niedoskonałości tego wskaźnika, na co zwraca-



Rys. 1. Wskaźnik ubankowienia na świecie w 2009 r.

Źródło: [9, s. 4].

cają uwagę autorzy raportu, ukazuje on stopień wykorzystania produktów depozytowych i kredytowych znajdujących się w ofertach banków komercyjnych. Analizując wartość środków pieniężnych zgromadzonych na depozytach bankowych w odniesieniu do PKB za rok 2009, można zauważyć, że rozpiętość pomiędzy najniższą a najwyższą wartością wskaźnika jest znaczna, np. dla Azerbejdżanu kształtuje się on na poziomie 11,55% PKB, dla Polski wynosi 30,27% PKB, a dla Libanu 338,49% PKB [9, s. 56-58]. Niewątpliwie zachodzi tu ścisła zależność pomiędzy zasobnością danego społeczeństwa a wartością depozytów w bankach komercyjnych, gdyż ubogie gospodarstwa domowe nie generują oszczędności, które mogłyby lokować w instytucjach bankowych.

Z kolei jeśli chodzi o kredyty, to można wskazać na kraje, których obywatele zadłużają się w systemie bankowym tylko w znikomym stopniu, np. Wietnam (0,10% PKB), Afganistan (7,79% PKB); takie, w których wartość kredytów kształtuje się na umiarkowanym poziomie, np. Niemcy (28,13% PKB) czy Polska (33,93% PKB) oraz takie jak Chiny (143,88% PKB) i Estonia (114,55% PKB), w odniesieniu do których mówi się o społeczeństwach kredytowych (*credit society*) [9, s. 56-58].

Kolejne parametry pozwalające zobrazować skalę wykluczenia finansowego w poszczególnych państwach to:

- liczba oddziałów banków przypadająca na 100 tys. mieszkańców,
- liczba bankomatów przypadająca na 100 tys. mieszkańców,

- liczba bankomatów przypadająca na 1000 km²,
- liczba urządzeń do akceptacji bankowych kart płatniczych na 100 tys. mieszkańców,
- liczba urządzeń do akceptacji bankowych kart płatniczych na 1000 km².

Wielkości tych mierników, określanych mianem wskaźników fizycznej dostępności do produktów i usług bankowych, zostaną zaprezentowane w dalszej części opracowania.

5. Zagrożenia związane z wykluczeniem finansowym

Brak dostępu do podstawowych produktów i usług finansowych stanowi istotną barierę na drodze do poprawy sytuacji ekonomicznej ubogich gospodarstw domowych. Uniemożliwia zwiększenie dochodów czy ustabilizowanie wydatków, które pozwoliłyby na zmniejszenie presji finansowej związanej z różnymi nieprzewidywanymi wydarzeniami (np. nagłą śmiercią członka rodziny, wypadkiem czy chorobą prowadzącą do utraty znacznej części dochodów gospodarstwa domowego).

Trudno jednoznacznie określić, czy wykluczenie finansowe jest skutkiem, czy przyczyną zubożenia pewnych grup społecznych. Niskie dochody zamykają gospodarstwu domowemu drogę do kredytu bankowego z uwagi na niedostateczną zdolność kredytową. Tym samym wszelkie przejawy przedsiębiorczości mającej ostatecznie doprowadzić do poprawy jakości życia kończą się niepowodzeniem. W efekcie takiej działalności instytucji bankowych nierówności społeczne tylko się pogłębiają. Nie od dziś bowiem wiadomo, że kredyt najłatwiej uzyskać bogatemu, który będzie mógł pomnażać swój majątek, korzystając z efektów dźwigni finansowej. Ubogi natomiast poprzez wykluczenie go z rynku kredytowego zostaje niejako zamknięty w „klatce niemocy”. Oczywiście, błędem byłoby twierdzenie, że w interesie społecznym należy nakazać bankom czy innym instytucjom finansowym zainteresować się gospodarstwami domowymi o niskich dochodach. Są to bowiem podmioty prowadzące samodzielną działalność, na własny rachunek i własne ryzyko, i to one kształtują własną politykę sprzedażową poprzez budowę odpowiedniej oferty produktowej, skierowanej do wybranych grup klientów po określonych cenach. Nie chodzi jednak wyłącznie o kredyty same w sobie, ale o stworzenie tzw. produktów pożyczkowych na miarę – adresowanych do uboższych grup społeczeństwa. Jak pokazują doświadczenia takich krajów jak Indie, działalność mikropożyczkowa¹ jest dochodowa i wiąże się ze stosunkowo niskim ryzykiem (spłatalność mikropożyczek przekracza 95% [13, s. 51-53]). Zatem wydaje się, że idee mikrofinansowania można by z powodzeniem zaimplementować w krajach europejskich.

¹ Mikropożyczka to pożyczka gotówkowa o niewielkiej wartości, przeznaczona dla gospodarstw domowych o niskich dochodach (nieposiadających zdolności kredytowej w tradycyjnych bankach), często służąca rozpoczęciu i/lub dalszemu finansowaniu własnej działalności gospodarczej; [1].

Poza tym ostatnimi czasy również wśród banków modnym hasłem stała się „społeczna odpowiedzialność biznesu”. Coraz więcej instytucji bankowych podejmuje działania na rzecz społeczeństwa, w którym funkcjonują, co ma na celu kreowanie ich przyjaznego wizerunku. Jeżeli banki zwróciłyby uwagę na problem wykluczenia finansowego, mogłyby przyczynić się do jego rozwiązania.

Dostęp do produktów i usług bankowych, zwłaszcza do podstawowego rachunku bankowego, jest postrzegany, zdaniem autorów Raportu Komisji Europejskiej z 2008 r. *Financial services provision and prevention of financial exclusion*, jako uniwersalna potrzeba rozwiniętych społeczeństw. Stąd też wykluczenie finansowe w tym obszarze rodzi różne zagrożenia, np.:

- konto osobiste wraz z wydawaną do niego debetową kartą płatniczą jest najpopularniejszym produktem bankowym, więc jego nieposiadanie może piętnować,
- rachunek oszczędnościowy-rozliczeniowy stanowi swego rodzaju klucz dostępu do innych produktów i usług finansowych (kredyty, depozyty, karty płatnicze), a zatem jego brak zakłóca dostęp do rynku i daje okazję rozwoju niebankowym podmiotom gospodarczym, prowadzącym działalność finansową często po zawyżonych cenach, co z kolei może przyczynić się do wzrostu ubóstwa,
- przechowywanie pieniędzy w domu zwiększa ryzyko bycia okradzionym czy ryzyko utraty oszczędności na skutek pożaru, powodzi itp.,
- regulowanie zobowiązań w sposób gotówkowy bywa nie dość że czasochłonne, to i droższe niż z wykorzystaniem bezgotówkowych przelewów, zleceń stałych, poleceń zapłaty czy kart płatniczych, w szczególności jeśli weźmie się pod uwagę opłaty pobierane np. przez pocztę [10, s. 11].

Wykluczenie finansowe to problem ludzi mieszkających na terenach wiejskich i w małych miejscowościach, gdzie nie ma wystarczającej liczby placówek bankowych. Niewątpliwie, jest to dowód na brak równych szans w dostępie do infrastruktury umożliwiającej korzystanie z produktów i usług bankowych. W Polsce na 100 tys. mieszkańców przypada 32,21 placówek bankowych i jest to znacznie mniej niż we Włoszech, ale dwukrotnie więcej niż w Niemczech (por. tab. 3), gdzie postawiono na bankowość elektroniczną, oznaczającą świadczenie usług bankowych poprzez alternatywne kanały dystrybucji, takie jak Internet czy telefon.

Niepokojące jest jednak to, że banki komercyjne zamykają najmniej rentowne oddziały, a tak się składa, że dotyczy to terenów wiejskich. Żeby zobrazować dysproporcje w dostępności oddziałów bankowych pomiędzy miastem a wsią, można posłużyć się danymi zebranymi przez pracowników Banku Światowego, zamieszczonymi w raporcie *Financial Access 2010. The State of financial inclusion Through of Crisis*. Na przykład w Estonii dostępność oddziałów bankowych na obszarze miast wynosi 17,81 na 100 tys. mieszkańców, ale na wsi już tylko 0,88 oddziału na 100 tys. mieszkańców. Podobnie rzecz ma się na Węgrzech, gdzie wskaźnik ten wynosi odpowiednio – 17,80 oraz 0,52, i w wielu innych krajach².

² Polska nie prowadzi tego typu statystyk.

Tabela 3. Liczba oddziałów bankowych, bankomatów i EFTPOS-ów w wybranych krajach na koniec 2009 r.

Kraj	Oddziały na 100 tys. mieszkańców	Bankomaty		EFTPOS	
		na 100 tys. mieszkańców	na 1000 km ²	na 100 tys. mieszkańców	na 1000 km ²
Australia	31,86	156,69	3,52	4039,64	90,83
Brazylia	12,71	112,06	18,73	2247,41	375,56
Bułgaria	92,10	80,42	48,87	789,56	479,77
Czechy	22,17	39,91	46,25	868,98	1006,95
Estonia	18,68	88,25	23,73	1345,73	361,90
Hiszpania	38,19	154,76	120,47	3711,27	2889,09
Niemcy	15,91	112,18	228,00	836,53	1700,24
Polska	32,21	49,14	51,85	666,71	703,52
Rosja	2,62	76,51	5,65	293,05	21,63
Słowacja	26,64	49,34	46,78	713,06	676,03
Ukraina	2,74	71,34	49,01	187,17	128,60
USA	36,33	175,69	46,39	–	–
Węgry	18,31	55,62	52,99	831,30	791,88
Wielka Brytania	20,74	122,84	257,07	2330,70	4877,44
Włochy	52,04	97,81	170,82	2091,02	3652,04

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [9, s. 56-58, 64-66].

Wzorem krajów zachodnich banki w Polsce redukując liczbę oddziałów, oferują w zamian usługi bankowości elektronicznej. Jednak te nowoczesne alternatywne kanały dystrybucji nie są dla wszystkich, korzystanie z nich wymaga bowiem posiadania sprzętu komputerowego i przede wszystkim łącza internetowego. Niestety, w Polsce wciąż można wskazać tereny znajdujące się poza zasięgiem Internetu, a poza tym korzystanie z niego jest stosunkowo drogie, np. w porównaniu z innymi krajami UE. Nie sposób nie wspomnieć również o tym, że duża część polskiego społeczeństwa nie potrafi posługiwać się sprzętem komputerowym. W tym właśnie kontekście prof. Włodzimierz Szpringer używa pojęcia wykluczenie cyfrowe (*digital divide*), co tylko potwierdza regułę, że bardzo często poszczególne rodzaje wykluczenia nakładają się na siebie [21, s. 102]. Wspomniany nowy rodzaj nierówności dotyka osoby starsze i mieszkające na terenach wiejskich, pozbawiające je tym samym możliwości korzystania z usług bankowych.

Wobec powyższego wprowadzanie innowacji produktowych lub technologicznych przez banki poprawia wprawdzie dostępność usług, ale głównie w grupie dotychczasowych klientów, którzy i tak już posiadają rachunek bankowy. Rozróżnia się problem dostępu do usług i faktycznego z nich korzystania [21, s. 102]. Oczywiście, zakres korzystania z usług finansowych jest także funkcją ich dostępności,

ale nie tylko. Niski poziom dobrobytu powoduje np. brak zainteresowania pewnymi usługami (np. rachunkami bankowymi, gdy istnieje obawa o zajęcie szczupłych środków, a opłaty za prowadzenie konta przewyższają stan rachunku; produktami oszczędnościowymi, skoro nie ma z czego odkładać; ubezpieczeniami, gdy brakuje na życie). W takich warunkach trudno oczekiwać kreowania nawyków do oszczędzania, zarządzania własnymi pieniędzmi, planowania budżetu gospodarstwa domowego. Wszystko to składa się na niskie poczucie własnej godności i pewnego rodzaju stygmatyzację określonych grup społecznych, które próbują „wiązać koniec z końcem”, w oczach reszty społeczeństwa.

O nierównościach w dostępie do usług bankowych, a tym samym wykluczeniu można mówić również w kontekście infrastruktury wykorzystywanej do obsługi kart płatniczych, tj. bankomatów i elektronicznych urządzeń służących do realizacji transakcji kartowych. Na koniec 2009 r. w Polsce funkcjonowało 49,14 bankomatów na 100 tys. mieszkańców, co daje 51,85 urządzeń na 1000 km². Wynik ten można porównać do Czech i Węgier, ale np. mieszkańcy Hiszpanii dysponują trzykrotnie większą liczbą urządzeń (zob. tab. 3). Natomiast jeśli chodzi o EFTPOS-y (*Electronic Fund Transfer Point of Sale*), to w analogicznym okresie działało ich 666,71 na 100 tys. mieszkańców, co odpowiada 703,52 urządzeniom na 1000 km². Spośród 15 analizowanych państw gorszy wynik mogą wykazać tylko Rosja i Ukraina. Wprawdzie liczba punktów handlowo-usługowych wyposażonych w terminale do obsługi kart płatniczych w Polsce wzrosła o blisko 25% w stosunku do 2008 r., co może świadczyć o poprawie dostępności, jednak miało to miejsce głównie na terenach zurbanizowanych. Natomiast na obszarach wiejskich można obserwować „zakłętą krąg” – właściciele sklepów nie instalują EFTPOS-ów, bo klienci nie płacą za zakupy kartami, klienci nie wnioskują o wydanie karty płatniczej, bo nie mają gdzie nią się posłużyć.

6. Podsumowanie

Współcześnie na skutek dynamicznych zmian społeczno-ekonomicznych zachodzących w gospodarkach na całym świecie pojawiają się nierówności nowego typu. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje wykluczenie finansowe, które przejawia się brakiem dostępu dla pewnych grup społecznych do podstawowych usług finansowych w odpowiedniej formie. Z uwagi na to, iż nierówność ta zaliczana jest przez współczesnych ekonomistów – J.P. Fitoussiego i P. Rosanvallon – do grupy nierówności dynamicznych, niezmiernie trudno ją zdiagnozować i zmierzyć, choć takie próby są podejmowane przez ekspertów Banku Światowego.

Wykluczenie finansowe narusza jedną z podstawowych równości międzyludzkich, jaką jest równość szans. Wspomniana koncepcja ma zarówno przeciwników, jak i zwolenników. Pierwsi uważają, że równość nie jest czymś naturalnym, gdyż ludzie różnią się od siebie pod wieloma względami, a wprowadzenie równości ogranicza wolność jednostki. Tym samym postulują, by nie zajmować się problemem

wykluczenia finansowego. Natomiast zwolennicy idei równości szans argumentują swoje racje tym, że wprowadzenie równości ma pozytywne konsekwencje społeczne, gdyż sprzyja urzeczywistnieniu sprawiedliwości społecznej i tym samym pozwala przeciwdziałać wykluczeniu, czyli pozostawieniu niektórych członków społeczeństwa poza nawiasem.

Z uwagi na to, że wykluczenie finansowe niesie z sobą liczne zagrożenia, związane choćby z szeroko pojmowaną jakością życia czy pogłębianiem się rozwarstwień społecznych pomiędzy bogatymi a ubogimi gospodarstwami domowymi, wymaga poszukiwania rozwiązań mających na celu zapobieganie temu problemowi i rozwiązywanie go. Działania te, określane mianem inkluzji finansowej, powinny być (i już są) podejmowane przez podmioty sektora państwowego, banki oraz samych wykluczonych w poszczególnych krajach w różnym zakresie.

Literatura

- [1] *Advancing Financial Access for the World's Poor*, Consultative Group to Assist the Poor <http://www.cgap.org>, dostęp 8.04.2010 r.
- [2] Aghion de B.A., Morduch J., *Ekonomia mikrofinansów*, Wydawnictwo AnWero, Gdańsk 2009.
- [3] Ajdukiewicz K., *Język i poznanie*, t. 1, PWN, Warszawa 1985.
- [4] Bierdiajew M., *Filozofia nierówności*, Wydawnictwo ANTYK Marek Derewecki, Kęty 2006.
- [5] Budzińska K., *Obszary nowych nierówności. Wprowadzenie do analizy problemu współczesnych nierówności społecznych*, [w:] J.M. Chrzanowska, A. Kotłowska (red.), *Preteksty*, z. 9, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2008.
- [6] Chakrabarty K.C., *Financial Inclusion. Concept, Issues and Roadmap*, Institute for Development and Research in Banking Technology. Established by Reserve Bank of India <http://www.idrbit.ac.in>, dostęp 7.04.2010 r.
- [7] *Consumer Finance for the Rest: Opportunities and Strategies for the Unbanked*, Euromonitor International, March 2010.
- [8] *Finance for all? Policies and pitfalls in expanding access*, A World Bank Policy Research Report, Washington 2008.
- [9] *Financial Access 2010. The State of financial inclusion Through of Crisis*, The Consultative Group to Assist the Poor, The World Bank Group, Washington 2010.
- [10] *Financial services provision and prevention of financial exclusion*, red. L. Anderloni, European Commission, March 2008.
- [11] Fitoussi J.P., Rosanvallon P., *Czas nowych nierówności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000.
- [12] Gloukoviezoff G., *From financial exclusion to overindebtedness: the paradox of difficulties for people on low incomes?*, [w:] L. Anderloni, M. Braga, E.M. Carluccio (red.), *New frontiers in banking services. Emerging needs and tailored products for untapped markets*, Springer Verlag, Berlin 2007.
- [13] Gostomski E., *Wielki mały kredyt*, „Gazeta Bankowa” 2008, nr 21.
- [14] Kot S.M., Malawski A., Węgrzecki A., *Dobrobyt społeczny, nierówności i sprawiedliwość dystrybucyjna*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2004.
- [15] Kwarciański T., *Moralny wymiar równości szans w świetle dokumentów Unii Europejskiej*, [w:] K.A. Kłosiński (red.), *Unia Europejska. Integracja – Konkurencyjność – Rozwój*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2007.

- [16] Mitton L., *Financial inclusion in the UK: Review of policy and practice*, University of Kent 2008, <http://www.jrf.org.uk/publications>, dostęp 22.04.2010 r.
- [17] Mohan R., *Economic growth, financial deepening and financial inclusion*, „The Bank for International Settlements Review” 2006, nr 113.
- [18] Pliszka T., *Nierówności społeczne a zagrożenia z nich wynikające*, [w:] M.G. Woźniak (red.), *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Kapitał ludzki i intelektualny*, cz. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005.
- [19] Rousseau J.J., *Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*, [w:] *Trzy rozprawy o filozofii społecznej*, PWN, Warszawa 1956.
- [20] Sen A., *Nierówności. Dalsze rozważania*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000.
- [21] Szpringer W., *Spoleczna odpowiedzialność banków. Między ochroną konsumenta a osłoną socjalną*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2009.

SOCIAL EXCLUSION AS A NEW MANIFESTATION OF SOCIAL INEQUALITY

Summary: Social inequalities represent an immanent component of human development all over the world. They create significantly different, both current and future perspectives for human life and activities. At present attention is paid to the new type of inequality created by the world of finance, namely inequality in access to indispensable bank products and services in an adequate form. Financial exclusion, constituting the objective of hereby study, results in many threats for the society and attacks one of the basic inter-human equalities which is the equality of chances.

Key words: banking, financial exclusion, equality, social inequalities.